



– Wszyscy mamy tutaj bzik. Ja mam bzik, Ty masz bzik, – Skąd może pan wiedzieć, że ja mam bzik? – zapytała Alicja.
– Musisz mieć, inaczej nie przysłałabyś tutaj... – „Alicja w krainie czarów” Carroll Lewis

„BONIN – PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA”, CZYLI „POLSKO-NIEMIECKIE WARSZTATY ARTYSTYCZNE 2020/POLNISCH-DEUTSCHE KUNSTWORSKSHOPS 2020”

(BONIN, GM. LOBEZ)
Minął kolejny rok zmian, nowych wyzwań, obowiązków i oczekiwań na chwilę oddechu od prozy życia. Dla mnie, od czterech lat najlepiejszym miejscem na Ziemi dla zaczętnięcia ożywczego, energetycznego oddechu jest dwór w Boninie, z jego niepowtarzalną atmosferą, tworzoną przez wyjątkowych ludzi.

W niedzielne przedpołudnie, u wrót dworu, z autokaru wysypała się gromadka rozemocjonowanej młodzieży biorącej udział w polsko-niemieckich warsztatach artystycznych. Nowymi uczestnikami projektu, poza starymi bywałkami była młodzież ze Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z zespołem Downa „Jskierka”, które natychmiast

zostały otoczone czułą opieką swoich pań Gabrysi i Edyty. O kulinarnych cudach tworzonej przez Ewę pisałam wielokrotnie i podtrzymuję opinię, że najlepsze jedzonko jest w Boninie, co dało się wyczuć od samego progu i tak przez cały tydzień. Porzuciwszy swoje bagaże, czym prędzej pobiegłam przywitać się

z gospodarzami i wszystkimi, znanymi mi już dobrze z poprzednich lat, czyli Ewą, Basią, Marysią, Leą i kilkoma innymi. Młodzież swoje pierwsze kroki skierowała oczywiście do stajni i na padok. Po gwałtownym powitaniu, rozlokowaniu się w pokojach i przepysznym obiedzie z równie smakowitym deserkiem, odbyła się krótka narada i podział uczestników na grupy warsztatowe; chociaż zgóry wiadomo było, że w tym roku wszyscy byli zaangażowani chociaż trochę w każdy rodzaj artystycznej twórczości, każdy kto dotychczas nie miał do czynienia z gliną, chociażby na małą chwilę zajął do pracowni ceramicznej, by ulepić jakiś drobiazg, pod kierunkiem pani Ani, Krzysi i pana Andrzeja, nowych wspaniałych wolontariuszy Fundacji Bonin. Każdy do tej pory nie fotografował, tym razem skusił się by zrobić kilka zdjęć, pod opieką Beaty, która o każdej porze służyła radą i zycielnym wsparciem.

Każdy też, kto do tej pory stronił od koni, chociaż raz poszedł do stajni lub na padok, by dotknąć ciepłych chrap konia. Tegoroczne warsztaty były bardzo emocjonujące, twórcze i wyjątkowo kształtujące. Dla wszystkich.

Każdego dnia obserwowałam jak polska i niemiecka młodzież zawiątała do Bonina, jak bardzo tolerancyjna, zaangażowana i twórcza, chętna do poznawania świata, podejmująca z odwagą nowe wyzwania.

Każdego dnia powstawały cuda, tworzone dzięki wzajemnej inspiracji i to nie tylko te wymerne, namacalne, ale również zmieniające dotychczasowe postrzeganie niektórych spraw, zjawisk i ludzkiej natury. Zdów było intensywnie i bardzo emocjonująco, ale jakby o „level” wyżej, głębiej w materię i energię, mocniej i jakby... po drugiej stronie lustra, czyli w poszukiwaniu tego co jest odbiciem nas samych, co jeszcze nie poznane, tajemnicze i kuszące (również w nas),



lub budzące zdziwienie, czy obawę.

Takim zjawiskiem jest np. Golden hour (Złota godzina) – jeden z cudów, który dała nam natura, a który został uwieczniony na fotografiach wykonanych podczas warsztatu fotograficznego pod kierunkiem Beaty Bogusławskiej. Chciałabym napisać dużo więcej, ale lepiej będzie jeśli zajrzą Państwo na stronę Fundacji Bonin, na której znajduje się obfita relacja fotograficzna z całego, warsztatowego tygodnia. Historia Łobza i Bonina, tak bardzo związana z końmi, stała się okazją do spotkania się z pisarką z Łobza – Wandą Dawid, autorką książki pt. „Miłość Aloisy”.

Wśród ogrodu pełnego dumnie kwitnących hortensji oraz zapachu złót dzieją się cuda niczym z „Alicji w krainie czarów”, bo każdy snuje tu swoją historię, przeżywa nową przygodę, która zaczęła się kilka lat temu, a każdy pobyt w

Boninie jest nowym rozdziałem tej samej powieści, której znakiem szczególnym jest wartka akcja pełna nieoczekiwanych zwrotów oraz bohaterowie prezentujący wachlarz ciekawych, nietuzinkowych osobowości.

Tak właśnie jest w bonińskim Dworze...

Projekt pt. „Polsko-niemieckie warsztaty artystyczne 2020/Polnisch-deutsche Kunstworkshops 2020” jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu Państwa (Fundusz Małych Projektów w ramach Programu Współpracy Interreg V A Małopolska-Pomorze Przednie/Brandenburgia/Polska w Euroregionie Pomerania) oraz Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pomerania ze środków „Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży”, Katarzyna Łaska-Kolier, wolontariuszka Fundacji Bonin

